

Kwestionariusz

W. więźnia K. S. S. R.

REFLEKTA
HISTORYCZNY

2355

WOK

Władysław Stasiak ur. 1900 roku, zawód monter stanz
cywilny, konaty. Aresztowany wraz z innymi 1939 roku
wraz z innymi na poligonie wojskowym w Traugutowie pod
kierownictwem Szpiegostwa. Osadzony w Brestiu w więzieniu.
(Bregitki) gdzie przebywałem 1 rok i 3 miesiące. Wyżniemi zajmowali
się wyłącznie Polacy. Przez miesiąc czasu byliśmy codziennie uwięzieni
na Białymostku. Wobec białych które odbywały się przeważnie o północy
przez A. H. N. D. stosowano względem mnie różne sposoby, straszenia
mnie, strzelano za plecami i rozstrzelano groźono mi bliźni a nawet i
zabiciem. Opamiętano się na gołej posadzie z cementu, w celu przema-
roniej na 6 osób wstawiono nas 40 osób. Wyżywienie bardzo małe
opieka lekarska niemożliwa, karady więźni był rażony, uszy
zabierano do butelek bliźni mi prawo wogóle. Starczył z więźni
obchodzili się źle, obrażając więźniów różnymi plugawymi słowaniami.
Ubrania nie dawano nikomu. Stosunek więźniów Polaków był
bardzo dobry. W grudniu 1940 roku, wywieziono nas z Brestiu w B.
do Niemieckiej Góry pod granicę Finlandji. To transportu zabierano
chorych i kalek, obchodzono się ekshorty podczas transportu
było bardzo źle, nie dawano jeść ani tej wody i było więźniów
podczas takich trudnych warunkach trwał około 3 tygodnie.
W Niemieckiej Górze wstawiono 120 więźniów do Toru i tam
trzymano nas na mokrej ziemi przez 4 dni, to upływie 4 dni
wystawo nas do obozu odległego od Niemieckiej Góry o 35 km.
podróż odbywała się przez wrośnięty śnieg i mrozu. Obóz umieszczony
był w lesie bardzo brzośnie pełno pluszczy i innego robactwa,
Spanie na pryzkach na gołych deskach, wyżywienie małe woda
trochę kaszy i rzadko kicoly mięso koniskie. Ubrania nie dawano
żadnego więźniowi czegoś się o pracę z braku obuwia owijali
nogi szmatami. Pracować w lesie aż do 14 godzin na dobę bez
żadnych dni wypoczynku. Narzucono nam nikt nie mógł
wyrobić. Więźniowie zapadali na różne choroby i dużo z nich
umarło. Narzucono umarłych nie pamiętam. Starczył obóz
stałe głosił nam że Polaki już więcej nie zabiorą.

iadnych wiadomości od rodziny nie otrzymałem. 2353

Wrosnąć w kroki wojennych z Niemcami i Finlandją
wrytch wrytch w liście około 5 tygodni z obrzą
i eskortowano przez przez 1 miesiąc w głąb Rosji
Teraz podróż wyżywienie składało się z kawałka chleba
400 gr. i sędzia, woda trudno było się do 1 miesiąca
podróż umieszczono nas w obozie którego nazwy nie pamiętam
głęboko po kilku dniach zwolniono nas wrytch Polaków.
Zostaliśmy obozu wyjechałem do kołnierz, pracowałem przez
3 miesiące. W dniu 5 lutego 1941 roku wstąpiłem w garnizon
do Armii Polskiej.

Stasiak Władysław